

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 3 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— zł. Drobną za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok IV.

Nr. 30.

Kraków, piątek 6 lutego 1942 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa 658.

Pod znakiem ofensywy generała Rommela.

Rzut oka na sytuację w Afryce północnej.

Kraków, 5 lutego. Odległość dwóch miejscowości: Sollum i El Agheila, położonych nad brzegiem morza Śródziemnego, wynosi niemal 600 km. Obszar na tej przestrzeni zowie się Cyrenajką, przyczem zachodnia jego część dzieli się na górzysty teren w okolicy wybrzeży morskich, oraz pustynną część południową, podczas gdy wschodnia Marnaryka posiada bardziej płaski charakter.

W tych oto stronach toczyły się i toczą najbardziej zacięte walki, jakie kiedykolwiek rozgrywały się na „czarnym lądzie”.

Boje Rzymian z Kartagińczykami, czy też podbój Egiptu przez Cezara, albo nawet wyprawy kalifów arabskich gromadziły pod rozkazami dowódców daleko mniejsze armie, aniżeli dzisiaj tworzą „Niemiecko-Włoski Korpus Afrykański” generała Rommela, czy t. zw. „Armję Nilu”, jaką komenderował generał Wawell i jego następca generał Auchinlock.

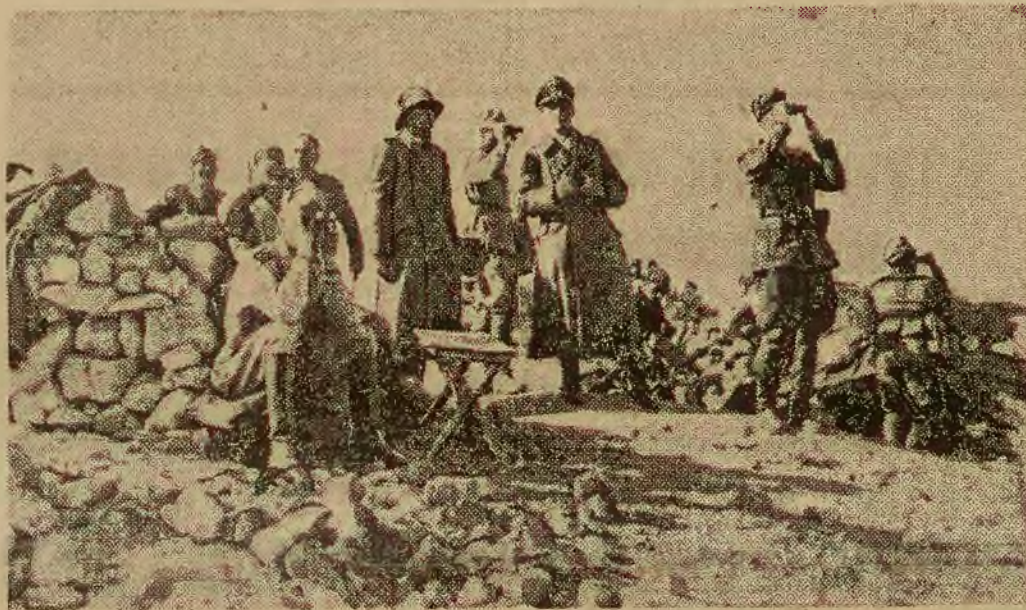
Dotychczas, a więc w ciągu 20 miesięcy od chwili wypowiedzenia wojny przez Włochy Wielkiej Brytanii,

już poraz czwarty „toczą” się kolumny pancerne przez piaszki Cyrenajki,

ale zawsze zatrzymywały się te pochody albo w pobliżu granicy egipskiej, albo też — jeśli chodzi o ataki angielskie — nie docierały one aż do włoskiej Trypolitanii. W obecnej więc chwili, gdy w toku jest druga ofensywa gen. Rommela, dla lepszego zrozumienia codziennych komunikatów warto rzucić dokładne spojrzenie na całą trasę od El Agheila aż po wawóz Halfaya na granicy Libji i Egiptu.

W tym miejscu, gdzie morze Śródziemne zagłębia się najdalej na południe w głąb Afryki przez zatokę Wielką Syrta, tubylcy zbudowali małą osadę El-Agheila. Nie posiadała ona żadnego znaczenia handlowego aż do chwili, gdy marszałek Balbo, gubernator Libji, zaczął budować nowoczesną szosę od Trypolisu aż do Benghasi. Via Balbo nie ominęła oczywiście portu El-Agheila, skąd mniej uczeszczone gościnnie wiedzie także w głąb pustyni na południe.

O sto kilometrów w kierunku północno-wschodnim od El-Agheila szosa, która opuszcza tam brzeg morza, osiąga miasteczko Agedabia. Pomiędzy Agedabią a słonecznymi falami morza Śródziemnego ciągnie się na szerokości 15 km. pasmo wzgórz, które



Gen. Rommel wraz ze swym sztabem obserwuje przebieg walk.

dopiero włoscy koloniści starali się zamieścić w uprawne tereny. Chcąc z Agedabii dotrzeć do Tobruku, ma się dwie drogi do wyboru, albo „na przełaj przez pustynię”, gdzie na tym krótszym dystansie, wynoszącym 350 km w linii powietrznej znajdzie się znikoma ilość studzien artezyjskich i dwie lub trzy nieco większe osady — albo też drogę okrężną, przez stolicę Cyrenajki, Benghasi, wzdłuż morza.

Generał Rommel w kierunku na Benghasi

i w parę dni po rozpoczęciu kontrataku kolumny jego przebyły 150 km. wprost w kierunku północnym. Dla Anglików nie mogło być zapewne większej i przykrejszej niespodzianki, aniżeli tak szybkie odwrócenie, już drugi raz zdobytej stolicy; dalszy przebieg kampanii dowodzi ponadto, że nie zdążyli oni także zawiązać ufortyfikować zajętych wyniosłości między Benghasi a Derna.

Wzgórz, które opadają dość pochyło w stronę zachodnią i północną, a więc vis a vis Krety (szerokość morza między Derna a Kreta wynosi 330 km.), przybierają miejscami charakter prawdziwych gór, gdyż wierzchołki osiągały blisko 1000 m. ponad poziom morza. W dolinach, które

w porze deszczowej plyną spore rzeczki, powstały większe miejscowości, jak el Darce (60 km. od Benghasi), Cirena (170 km.). Po 250 kilometrach od Benghasi gościnnie osiąga najważniejszy port północnego brzegu Cyrenajki: Derna.

Jadąc z Derna do Sollum nie traci się na długo z oczu fal morskich. Tu i tam ominąć trzeba niewielkie skaliste odcinki, ale w niewielkich odstępach rozmieszczone porty, jak Bomba, Marsa el Gazala, Tobruk, Ras Umba, urozmaicają podróż do Sollum. Ta odległość w linii powietrznej, wynosi 250 km.

Na ziemi północno-afrykańskiej, gdzie źródła słodkiej wody są rzadkością, a goście, łączące studnie, mają nieprzychylny teren.

powodzenie wojny nie należy do spraw łatwych

Dowódcy tamtejszych oddziałów nie mogą, tak jak w Europie, wykonywać każdej chwili ruchu oskrzydłującego, a w akcji rozkaz brzmieć może tylko: naprzód lub wstecz! Dlatego też jedynie znakomity generał potrafi, mimo słabszych sił uniknąć klęski i w odpowiedniej chwili przejść do kontrataku, uzyskując zwycięstwo.

Rommel niespodzianką drugiej wojny światowej.

Komentarze angielskie do sytuacji w północnej Afryce.

Sztokholm, 5 lutego. Wojska brytyjskie w Libji będą musiały być jeszcze dalej cofnięte — pisze prasa londyńska. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, gdzie uda się skutecznie stawić Rommelowi opór.

Generał Rommel — pisze „Daily Mail” — jest niespodzianką drugiej wojny światowej. Dotychczas udawało mu się nie tylko wymykać z każdej pułapki, ale nadto umie on przystępować z miejsca do konfrensywy.

Reuter donosi, że wojska brytyjskie prawdopodobnie nie dotarły jeszcze do pozycji, z których ma być stawiany ostateczny opór. Wojska te pod naciskiem nieprzyjaciela cofają się w dalszym ciągu.

Wbrew temu londyńska służba informacyjna twierdzi, jakoby Rommel stracił znaczną część swojego korpusu afrykańskiego. Równocześnie „Times” w sprawozdaniu z Kairo pisze: W obliczu cyfrowej przewagi nieprzyjaciela, wojska imperialne musiały się cofnąć.

Na temat przyczyn nieustannych porażek

brytyjskich, znany angielski publicysta wojskowy Liddel Hart pisze, że zapomina, iż najpierw trzeba posiadać znajomość obrony, zanim przejdzie się do ataku. Atak brytyjski w Libji stanowił grę niezwykle ryzykowną. Realne wypadki dają tego dowody. Należało zarówno Libię, jak i Singapoorę przystosować do obrony. Znaczącej części wojsk użytych w Afryce można było wysłać na półwysp malajski. Poza to na terenie Dalekiego Wschodu zaznaczył się brak środków bojowych, które oddano do dyspozycji wyłącznie dla przeprowadzenia akcji w północnej Afryce.

Brawurowy wyczyn włoskich oficerów w Afryce północnej.

Medjolan, 5 lutego. Jak donosi sprawozdawca frontowy „Popolo d'Italia”, trzech młodych oficerów i dwóch żołnierzy, pochodzących z włoskich oddziałów, okrążonych koło Halfaya, zdolało przedrzeć się

Gdzie ukrywa się flota Stanów Zjednoczonych?

Ankara, 5 lutego. W artykule wstępnym na łamach dziennika „Ulus”, stawia poseł do parlamentu Esmer pytanie, gdzie ukrywa się flota wojenna Stanów Zjednoczonych?

Stany Zjednoczone dysponują bowiem flotą, która stoi na równi z flotą angielską, a przeważa nad flotą japońską. Obie floty anglo-amerykańskie łącznie muszą przecież posiadać na tyle sił, aby zwalczyć zwycięsko Japończyków na morzu. Autor artykułu stwierdza, że pierwotny plan wojenny anglo-amerykański przewidywał jako podstawę operacji panowanie na morzu. Po stracie tego panowania, cały ten plan został przewrócony do góry nogami. O zaatakowaniu Japonii na lądzie niema mowy. Anglo-amerykanie muszą więc ponownie wywalczyć sobie przodujące stanowisko na morzu i z tego powodu flota Stanów Zjednoczonych musi wyjść ze swych kryjówek. Oświadczenia Knoxa w związku z tą sprawą nie były bynajmniej zadowalające.

Na ten sam temat stwierdza Daver w dzienniku „Comhurdet”, że na całym obszarze wschodnio-azjatyckiego terenu wojennego notowano dotychczas wyłącznie akcje japońskie. Odnosi się wrażenie, że po niespodziewanym ataku na Pearl Harbour, cała flota Stanów Zjednocz. wraz z jej wszystkimi wielkimi i małymi jednostkami znikła z powierzchni morza.

do swych wojsk w zachodniej Cyrenajce i ująć w ten sposób niewoli.

Żołnierzom tym udało się zawiadnąć samochodem typu „Ford”, którym jechali oficerowie angielscy. Następnie, przebrawszy się za Anglików, przejechali 900 km. drogami pustynnymi i pomimo kilku przerw z powodu zepsucia się wozu, wśród wielkich braków pożywienia i wody, po 6 dniach awanturniczej jazdy przez obszar zajęty przez nieprzyjaciół, dotarli do własnych linii.

Pewnego razu w czasie krótkiego wypożyczenia zostali oni wytropieni przez nieprzyjacielski pancerny wóz wywiadowczy, jednak i tym razem udało się im wyjść cało z niebezpieczeństwa.

Wspólność interesów Finlandji i Niemiec.

Helsinki, 5 lutego. Dziennik „Ajan Suunta” podkreśla z mowy prezydenta Finlandji Riti te zdania, które odnoszą się do stosunków Finlandji do Niemiec.

Niemcy są jedynym państwem, posiadającym wspólne interesy z Finlandją na wschodzie i które poza tym dzięki swemu położeniu geograficznemu są w możności stanąć skutecznie w obronie Finlandji. Finlandja tak długo nie będzie się czuła bezpieczna, jak długo będzie zagrożona przez Związek Sowiecki, wspomagany przez Anglię. Zadanie Finlandji jest jasne, a kierunek jej polityki zagranicznej jest obecnie bardziej zdecydowany, niż kiedykolwiek w przeszłości.

Pozbawienie praw obywatelskich we Francji.

Vichy, 5 lutego. Ogłoszono tu pozbawienie obywatelstwa francuskiego 23 obywateli francuskich, którzy w czasie między 1 i 10 maja oraz 30 czerwca 1940 r., tj. w czasie działań wojennych we Francji, opuścili kraj.

Wśród osób pozbawionych obywatelstwa znajduje się księżniczka rumuńska Aleksandra Maria Florence Ghika, która wskutek małżeństwa stała się obywatelką francuską, oraz bankier R. J. Plevin, bawiący obecnie w Londynie.

Spór graniczny między Peru i Ekwadorem jeszcze nie zlikwidowany

Sztokholm, 5 lutego. Według doniesienia szwedzkiego z Rio de Janeiro, delegacja peruwiańska odmówiła podpisania jakiegokolwiek układu zanim nie zostaną zlikwidowane graniczne kwestie sporne pomiędzy Peru i Ekwadorem.

Jak slychać, Ekwador miał zażądać, aby Peru wycofało swoje wojska, oraz ludność cywilną z trzech okupowanych prowincji Ekwadoru. Peru odmówiło jednak temu żądaniu.



Generał-pułkownik Rommel, głównodowodzący niemiecko-włoskiego korpusu afrykańskiego.

Spokój przed burzą pod Singapore.

Lotnictwo japońskie krąży masowo nad wyspą.

Tokio, 5 lutego. Według doniesień, nadeszłych do Tokio w środę rano, na froncie pod Singapore panuje „spokój przed burzą”. Jedyną widoczną akcją bojową prowadzi lotnictwo japońskie, które nieustannie nowymi falami przelatuje nad tą ufortyfikowaną wyspą i zarówno we wtorek wieczór, jak i we środę przedpołudniem bombardowało skutecznie tamtejsze obiekty wojskowe.

Jak donosi agencja Domei, wzajemny ogień artyleryjski toczy się jedynie sporadycznie. Fakt, że radiostacja w Singapore bez poprzedniego zawiadomienia zamilkła od dnia 1 lutego, pozwala wnioskować, że została ona trafiona przez bomby japońskie. Według specjalnego doniesienia „Tokio Niczi Niczi” około połowa załogi brytyjskiej, stacjonowanej w Singapore, w liczbie 25.000 żołnierzy, składa się z żołnierzy hinduskich.

Ze strony japońskiej wyrażane są wątpliwości, czy wybudowane w międzyczasie na terenie wyspy dwa lub trzy rezerwoary wodne wystarczą dla zaopatrzenia ludności, której liczba wzrosła trzy- lub czterokrotnie, zaś główne rezerwoary, znajdujące się w Johur Baru, zostały zajęte przez Japończyków. Trzy lotniska, jak również baza morska w północnej części wyspy, które ostrzeliwane są przez artylerię japońską ze wzgórz, wznoszących się w Johur, zostały opróżnione, jak stwierdzają sami Anglicy.

W porcie Singapore zaobserwowano w ciągu ostatnich dni, liczne nieprzyjacielskie transportowce, wpływające i wypływające z tego portu. Większa część tych statków została ogarnięta pożarem wskutek nieustannych japońskich ataków powietrznych nad Selatar, gdzie wzniesiono pożary w tamtejszych rezerwoarach ropy, wznosząc się słupy czarnych dymów, widoczne z odległości 20 mil.

Jak w — z doniesienia agencji Domei z Johur Baru, wojska japońskie czynią dalsze przygotowania do ataku generalnego na Singapore. Mieszkańcy Johur Baru na skutek interwencji japońskich władz wojskowych, rozpoczęli wyjazd z tej miejscowości, udając się w bezpieczniejsze okolice.

Jak wojska japońskie opanowały półwysp Malajski.

Szanghaj, 5 lutego. Korespondent agencji Domei, który odwiedził jednostki japońskie, bawiące w okolicy Johur Bharu na odpoczynku po długodniowych marszach i walkach w dżunglach malajskich i który korzystał tam z pierwszej dłuższej przerwy, dowiedział się od pewnego dowódcy japońskiego, który ciężko ranny, wydawał swym żołnierzom rozkazy z noszy, o olbrzymich wysiłkach i wyczynach oddziałów japońskich, biorących udział w kampanii malajskiej.

Byli to żołnierze, którzy przechodzili od bitwy do bitwy pod Muar, Makri, Parit Sulang, Batu Pahat, Senggarat i i Rangit, a którzy przebijali sobie w walce drogę wzdłuż zachodniego wybrzeża półwyspu Malajskiego. Największymi wrogami byli upał, oraz brak wody. Głód i pragnienie gaszono ananasami. Pospiech, w jakim postępowali sukcesy japońskie, należy przypisać niezwykłej ruchliwości japońskich oddziałów, które niemal zawsze wyprzedzały nieprzyjaciela w jego poczynaniach.

Samowystarczalność Japonii w dziedzinie ryżu.

Tokio, 5 lutego. Minister rolnictwa Ino zakomunikował o wydanych przez rząd japoński zarządzeniach w sprawie zaopatrzenia kraju w ryż. aczkolwiek Syjam, Indochiny francuskie i Burma dysponują bardzo poważnymi nadwyżkami ryżu. Nadwyżka z tych terenów w ilości około 10 milionów Koku będzie przeznaczona w postaci rezerwy dla zaopatrzenia obszaru wielkoazjatyckiego.

Niezwykła cześć Japonii dla poległych żołnierzy.

Lizbona, 5 lutego. Zamieszkały na szereg lat w Tokio korespondent dziennika „El Pueblo” opisuje interesujące szczegóły na temat obrzędów ku czci poległych żołnierzy japońskich.

Jeżeli żołnierz japoński zginie w obliczu nieprzyjaciela — pisze korespondent — od daje mu się cześć w specjalnej formie. Zwłoki jego zostają spalone na polu bitwy. Popioły przewożą kołowy w białe lakierowane skrzynkach drewnianych, noszących nazwisko poległego, do Tokio, gdzie zostają one przechowywane w świątyni Yasukuni. W czasie uroczystości, które odbywają się kilkakrotnie równocześnie kilkadziesiąt takich skrzynek wystawia się w tej świątyni.

Z obecnych walk na półwyspie Malajskim donoszą o szczególnej formie uczczenia poległych. Mianowicie towarzyszą im w czasie ataku nieśli z sobą, idąc na nieprzyjaciela, skrzynki z popiołami, aby w ten sposób zobrazować pewnego rodzaju udział poległych w zwycięskiej walce. Na-

czelny dowódca sił powietrznych, które brały udział na lotniskowcach w akcji przeciwko flocie Stanów Zjednoczonych

pod Hawajami, pożegnał swoich pilotów następującymi słowami: „Do zobaczenia w świątyni Yasukuni!”

Akcja lotnictwa japońskiego przeciwko Burmie.

Tokio, 5 lutego. Lotnictwo japońskie atakowało we wtorek dwukrotnie lotnisko w Toungoo, oddalone o 300 km. na północ od Rangoonu, przyczem zniszczyło 4 myśliwce nieprzyjacielskie, oraz jeden większy samolot na ziemi.

Wykorzystując noc księżycową, lotnictwo japońskie dokonało przy pomocy innych formacji wielokrotnych skutecznych ataków na Rangoon bez żadnych własnych strat.

Służba informacyjna w Rangoonie przyznaje, że w obecnej chwili toczą się na wielką skalę walki o kontrolę szosy burmańskiej, przez którą przejeżdża zwyczajnie dziennie 5000 chińskich wojskowych samochodów ciężarowych do Czongkingu.

Ponadto nadechodzą tu wiadomości o gwałtownych japońskich atakach powietrznych w środkowej Burmie i na północ od Rangoonu, jak również o atakach na porty,

w których normalnie przeladunku się miesięcznie przeszło 30 000 ton materiałów wojennych dla Chin. Służba informacyjna w Rangoonie prosi o jak najszybsze posiłki dla Burmy i Indji.

Jak donosi sprawozdawca agencji Domei przy armii japońskiej w Burmie, w czasie dwóch ataków dokonanych przez Japończyków na lotnisko Toungoo w odległości 25 km. na północ od Rangoonu, zniszczono 4 nieprzyjacielskie samoloty bojowe oraz dalszy samolot nieprzyjacielski dużego typu. Ponadto japońskie samoloty bombowe, które w nocy na środę dokonały dwóch ataków przy świetle księżyca na pewne lotnisko na północ od Rangoonu, obrzucały celnymi bombami hangary lotnicze i koleje państwowe. Dalsze samoloty japońskie uszkodziły budynki wojskowe w Rangoonie. Wszystkie samoloty japońskie powróciły do swych baz.

Ożywiona działalność bojowa na froncie wschodnim.

Porażka posiłków hinduskich w Afryce północnej.

Z głównej kwatery Wodza, 4 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na froncie wschodnim ożywiona działalność bojowa.

Samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy urządzenia portowe w Anglii południowo-zachodniej.

W Afryce północnej siły hinduskie, które zostały użyte do krycia odwrotu bryty-

skiego, zostały pobite i odrzucone. Niemieckie siły lotników bojowych obrzuciły bombami kolumny samochodowe w rejonie Tobruku, jak również składy materiałów nieprzyjaciela pod Marsa Matruk.

Ataki lotnicze na lotniska, stanowiska artylerji przeciwlotniczej i inne urządzenia wojskowe na wyspach Malta i Gozzo były kontynuowane.

W kilku wierszach.

Jak donosi agencja Domei z Manili, prezydent tymczasowego rządu filipińskiego Jorge Vargas zamianował 8-miu doradców japońskich dla poszczególnych departamentów rządowych, m. in. dla handlu, rolnictwa, finansów, wychowania, opieki społecznej, sprawiedliwości i odbudowy kraju.

Delegacja czołowych przedstawicieli prasy szwedzkiej wyjedzie z początkiem przyszłego tygodnia do Helsinek. Dziennikarze szwedzcy mają zwiedzić w czasie tej podróży Hangö i Wyborg.

W tych dniach opublikowane zostały w dziennikach francuskich odczyty, zachęcające do wstępowania do francuskiej armii kolonialnej oraz lotnictwa.

„ABC” domosi, że Hiszpania objęła przedstawicielstwo interesów Niemiec i Włoch w Urugwaju.

Miedzy Morgenthauem i lordem Halifaxem toczą się rokowania w sprawie stworzenia nowego systemu płatniczego dla rozrachunków między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią.

Portugalska misja wojskowa po zakończeniu kilkudniowej wizyty w Maroku hiszpańskim, odciała w sobotę samolotem, udając się w drogę powrotną do Portugalji.

Rozgłoszła radiowa Liga Narodów w Genewie przesła na własność radiofonji szwajcarskiej.

Delegacja szwedzkich kobiet w Finlandji przesłała Adolfowi Hitlerowi pewną kwotę pieniędzy, przeznaczoną na leczenie żołnierzy niemieckich, którzy

„CYRULIK SEWILSKI”

Opera G. Rossiniego w Starym Teatrze.

Kraków, 5 lutego.

Opera „Cyrulik Sewilski”, wystawiona została na scenie krakowskiej już po raz drugi w okresie wojennym. Pamiętamy dobrze, że w ub. roku tłumy publiczności musiały odejść od wysprzedażnych kas i że już wówczas domagano się dalszych przedstawień. Żądaniem tym stało się nareszcie zadość i w ub. środę „Cyrulik” ponownie ukazał się na scenie.

Od pierwszego taktu uwertury słuchacz zostaje oczarowany urokiem tej przepięknej opery. Prosta i nieskomplikowana muzyka Rossiniego jest w stanie wzruszyć najbardziej nieczułego widza. Przemawia ona swoją prostotą tak bezpośrednio, że nie można się jej oprzeć. Pełna temperamentu i fantazji — pieni się żywym nurtem, zachwycając coraz to nowymi motywami, a równocześnie dostosowana jest znakomicie do całej akcji dramatycznej, jaką widzimy na scenie.

Romantyczne a zarazem tragicomiczne przego dy hr. Alwawia i pięknej Rosiny, których łączy miłość a rozdziela wrogi stanowisko opiekuna dziewczyny, same w sobie nie zyskałyby tak wielkiego powodzenia, gdyby nie ta czarowna muzyka. Zarówno w muzyce, jak i w akcji dramatycznej uwypukla się ta wielka przepaść, jaka dzieli czasy obecne od czasów, kiedy żył i tworzył Rossini.

Mimo tej prostoty muzyki Rossiniego „Cyrulik” nie mógłby liczyć na tak wielkie powodzenie, gdyby nie znakomita obsada poszczególnych ról. Zarówno tytułowa rola Figara, jak i Rosiny, czy hr. Almaviva, czy też charakterystyczne postaci Bartola i Basilia, wymagają od swych interpretatorów w równej mierze doskonałych wartości głosowych oraz talentu aktorskiego.

I właśnie dlatego „Cyrulik” w Krakowie odniósł tak wielki sukces, że wszystkie role zostały doskonale obsadzone. Opera ta w tej obsadzie

mogłaby się ukazać na każdej scenie europejskiej i napewno zdobyłaby sobie powszechne uznanie. Przypomnieć należy, że i tym razem „Cyrulik” został wystawiony w tym składzie, co i w roku ubiegłym.

Ada Sari, nasza znakomita gwiazda operowa, w roli Rosiny została przyjęta w Krakowie niezwykle entuzjastycznie. Uznanie to było w pełni zasłużone, gdyż walory głosowe tej znakomitej śpiewaczki nie mają wprost równych sobie. Jej wspaniała koloratura musiała zachwycić każdego, a entuzjazm doszedł do szczytu przy przepięknej arji z towarzyszeniem fletu. Występ Ady Sari był prawdziwą biesiadą artystyczną w całym tego słowa znaczeniu.

Niezwykle trudną w zakresie śpiewaczym rolę hr. Almavivy odegrał ulubieniec krakowskiej publiczności — Stanisław Drabik. Pięknie wypadła i tym razem serenada w I akcie oraz duety z Dolnickim. Do słów uznania, które wypowiedzieliśmy przy okazji premiery w ub. roku, trudno coś dodać. W rolę tę włożył Drabik maksimum swych umiejętności i talentu oraz zapału. Świetnie również wypadł Zenon Dolnicki w tytułowej roli Figara. Pełna życia postać ta została oddana przez Dolnickiego tak barwnie i z takim poletem, że i tym razem zaskoczył on w pełni na te brawa i oklaski, jakie często przerywały jego grę.

Dwie kapitalne sylwetki stworzyli Bolesław Fotygo-Folański i Karol Urbanowicz. Bartolo w ujęciu Fotygi-Folańskiego, to w swoim rodzaju majstersztyk. Przejaskrawiając tę rolę, Folański uniknął jednak niebezpieczeństwa przeszarżowania, skutkiem czego jego gra wywołała na widowni szczególnie korzystne wrażenie. Dó wale rów aktorskich dołączyły się również walory głosowe. Karol Urbanowicz był doskonałym w roli Basilia zarówno pod względem śpiewaczym, jak i aktorskim. Jego maska była wprost kapitalna, a piękny głos znalazł tu właściwe zastosowanie, zjednując mu żywiołowe objawy uznania.

Bardzo miło wypadła w drugoplanowej roli Berty Wanda Trojanowska, zbierając zasłużone oklaski przedewszystkiem za swą arję o małżeń-

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 4 lutego. Włoski komunikat wojenny ze strony brzmiał następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Formacje, które miały kryć angielski odwrot we wschodniej Cyrenajce, zostały gruntownie pobite. Pochód wojsk mocars. w osi, wspierany siłami przez lotnictwo, posuwa się dalej ku rejonowi Derna.

Oddziały niemieckiego lotnictwa bombardowały wojskowe urządzenia, hangary lotnicze i składy na Malcie. Zaobserwowano pożary i wybuchy w obiektach, trafionych kilkakrotnie.

odnieśli rany w czasie kampanji w Finlandji. Adolf Hitler wyraził podziękowanie kobietom szwedzkim w depezy, utrzymanej w serdecznych słowach.

Spis ludności, przeprowadzony na wieloletnich porównie do Węgier terenach południowych, wykazał tam cyfrę 1,024.867 mieszkańców. W ten sposób ogólna liczba ludności Węgier wzrosła do 14,533.000 osób.

Pomiędzy Gotlandją i Sztokholmem została zorganizowana komunikacja lotnicza. W poniedziałek wystartował pierwszy samolot z Bromma, kierując się na nowe lotnisko na północy koło Visby.

Halifax prosi o dymisję.

Belfast, 5 lutego. Brytyjski ambasador w Waszyngtonie, lord Halifax, wniósł prośbę o dymisję, zamierzając po 35-letniej działalności politycznej poświęcić się studjom teologicznym.

Katastrofa górnicza w Japonii.

Tokio, 5 lutego. Na skutek zawalenia się szybu w pewnej kopalni węgla koło miejscowości Ube, na terenie prefektury Yamaguchi, według doniesienia dziennika japońskiego „Jomiuri Szimbun”, 180 górników japońskich poniosło śmierć.

Katastrofa nastąpiła w części kopalni, która wybiega na kilometr w głąb pod morzem. Cała załoga tej kopalni wynosiła 300 robotników.

Tramwaj w Kijowie ponownie czynny.

Łuck, 5 lutego. Jak donosi „Deutsche Ukraine-Zeitung”, tramwaj w Kijowie został ponownie uruchomiony. Zarówno tramwaj kijowski, jak i całe zaopatrzenie w energię elektryczną miasta zostały uruchomione we własnym zarządzie przez organy niemieckiej pomocy technicznej.

W Mińsku organizacja ta uruchomiła wodociągi, przyczem naprawiono 400 większych uszkodzeń. Również w Charkowie została uruchomiona fabryka mydła.

Czescy robotnicy gotowi do spełnienia obowiązków.

Praga, 5 lutego. Do nowego ministra gospodarstwa i pracy rządu Protektoratu zgłosiła się we wtorek delegacja czeskich związków zawodowych, która — jak stwierdza urzędowy komunikat — wyraziła wobec ministra zdecydowaną wolę czeskich robotników do spełnienia z całą gotowością nałożonych na siebie obowiązków.

Minister, do którego resortu należy również, po reorganizacji rządu, polityka społeczna, podkreślił w swej odpowiedzi, że wszyscy Czesi oddający się pracy produkcyjnej, którzy zrozumieli we właściwy sposób zadania przypadające im w dziele kształtowania nowego europejskiego prawa społecznego, spotkają się z odpowiednią nagrodą za swoje wysiłki.

stwie. Czesław Kozak, którego postępy podkreślił już nieraz, wystąpił w dwóch mniejszych rolach Fiorella i oficera, demonstrując swój piękny baryton.

Specjalną uwagę należy poświęcić orkiestrze. Dyr. Stefan Barański, mając do dyspozycji świetnych muzyków, stworzył zespół wysokiej klasy, któremu zawdzięczamy odtworzenie całego piękna muzyki Rossiniego. Part fortepianowy odegrała znana pianistka krakowska Halina Ekleówna.

Reżyserja Karola Urbanowicza uwzględniła wszystkie elementy, doskonale rozwiązując trudności, związane ze szczerpami wymiarami sceny krakowskiej. Całość organizacji spoczywająca w rękach dyr. Stanisława Drabika, zadowoliła najbardziej wymagających. Można powiedzieć, że znakomity tenor Stanisław Drabik wywodził z doskonałym organizatorem Stanisławem Drabikiem. Trzeba podkreślić mały, ale niemiernie istotny szczegół: sala była naprawdę dobrze ogrzana. A przecież jasne jest, że wchłanianie wszelkich wrażeń artystycznych poniżej pewnej temperatury staje się wręcz niemożliwym.

„Cyrulik Sewilski” stał się więc ponownie wydarzeniem dnia wśród szerokiego kręgu społeczeństwa krakowskiego. Powodzenie tej opery dowodzi netyklo tego, że można ją wystawić jeszcze wiele, wiele razy, ale również i tego, że publiczność w ogóle została zachęcona do opery ogólnie i chętnie zobaczyłaby i inne szwedzkie operowe, tembardziej, że zespół pod dyktando Stanisława Drabika daje wszelkie gwarancje, że także i inne opery byłyby równie doskonale wystawione. Z tego też tytułu należy się uznanie dyr. Stanisławowi Drabikowi, który nie szczędząc trudu i zachodu, doprowadził wznowienie „Cyrulika” do skutku.

Opera „Cyrulik Sewilski” zostanie jeszcze powtórzona w piątek 6 i w sobotę 7 lutego w Starym Teatrze. Początek każdego dnia o godz. 19. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

ZEZEM.

Bo u nas pękła rura...

Stało się! Trudno! Widocznie musiało przyjść jak fatum w starogreckiej tragedji. Ale zato po fakcie nasza skromna i cicha jak ul kamienica Nr. 3 przemieniła się w łańcuch dantejskie piekło.

A było to późnawym wieczorem — ludziska zmęczeni i nieco zniechęceni zaczęli już wpadać w czule ramiona słodkiego Morfeusza, gdy nagle spokój rozdarł niemy krzyk: — Pękła rura!

Natychmiast mieszkańcy kamienicy, niby w pogotowiu przeciwpożarowemu porwali się na nogi. Specjalnie zaś u mężczyzn obudził się jakiś atawistyczny instynkt walki, odziedziczony prawdopodobnie po troglodyckich przodkach, bo zwartymi szeregi postanowili ruszyć do boju.

Wtedy czapali z wyższych pięter, okuli w futrzane skafandry w wieku Balzakowskim panowie, uzbrojeni po zęby w stare szmaty, łachmany itp., dumni i pyszni z nadarzającą się okazją wykazania swego władczego, dawno minionego kierowniczego animuszu. Za nimi krok w krok, rozsypani w świetnie zorganizowaną pod względem strategicznym tyralierkę, stąpali jurni młodzieńcy, przebiegając swymi niekiedy wiatłami bicepsy, jak zwykle pewni zwycięstwa.

Dopiero potem płasem tanecznym a lekkim płynęły nadobne córy rodzin, pragnąc choćby dobrem słowem przyjść z pomocą. A wszystko to dążyło uparcie ku czeluściom piwnicy, gdzie miała miejsce katastrofa.

U wrót lochów, niby demon strzegący wujach zaklętych skarbów, przyjęła ich odziana w nieco przejrzysty neogit pani dozorczyni. Cisnęła błyskawicę oczu — jak skrawa, jasna i głosem twardym, jak rondel, zapytała:

— Dyc czego tu cała hałastrą? Pękła nam rura — odpowiedział ponurym głosem chó, jakby żywcem wyjęty z starożytnego dramatu.

I po chwili objęły ich mroki. Tylko gdzieś niedaleko, podobnie jak w zasypianej kopalni, migotały żółtawe kaganki świec.

Naogół panowała właściwie cisza, jedynie kiedy niekiedy wyrwało się ciepłe westchnienie panienki z pierwszego piętra, tułacę się z leku i trwogi przed groźnymi diabłami szurającymi do drzewa, jak osika, ramienia młodzieńca z parteru. I tylko starsi panowie pokrzakali raz po raz znacząco, chcąc dać wyraz oburzenia na tak niemoralne zachowywanie się młodzieży dzisiejszego wieku.

Gdy zaś władczyni domu otwarła podwoje piwnicy, nagle z dziesiątek pierś wyr-

wał się głuchy jęk. Poważni gentlemani pogubili bowiem źródła jasności oraz panofle, młodzie zaś porwali na ręce swe czarujące w mroku towarzyszy, by uchronić je przed zalewem łolowo-zimnych fal buchających z pękniętej rury wody. Nieprzebita czerń ogarnęła wszystkich. Jedynie posępy piskliwie lub słodkie dolatywały z niektórych kątów.

Potem cisza... I mrok... Zgroza!... Szczury...! Lek...!

Pan Zbigniew, sportsmen i turysta, szepce czule panie Stasi w zaróżowione od mrozu uszko:

— Niech się pani nie boi! Gotów jestem na wszystko! Gotów jestem dla pani skoczyć w nurty tej wody i zatkać dziurę!

— Pan jest naprawdę kochany — padło obiecujące zdanie.

Przyszły słynny poeta, podpisujący się pseudonimem Paweł Żmido, przytulił mocniej panie Krystynę do swego wozbranego burzą uczuć serca i zaczął jej recytować swój najnowszy poemat p. t. „Wiosna”. Mówił o słońcu, jaśminach zapachach i to

z taką werwą i dynamiką, że panie Krystyna wydawało się, iż bytuje w jakichś tropikalnych krainach.

Kiedy pozaświecano świeczki, wszyscy przekonali się ze zdumieniem, że stoją po kostki w wodzie. Zaczęto więc, jak to zwyczaj nakazuje, debatować. Panowie przeżyli bicepsy, machali szmatami, panie uniósł się w myślach nad ich przyszłym bohaterstwem.

A woda lała się dalej...

Wkrótce sięgała już wyżej kostek, aż wreszcie postanowiono sprawę odłożyć do jutra...

Niby korowód widm ze sztuk Szekspira, kroczył w drogę powrotną dziwny orszak. Ale ciekawe twarze ich były jasne i wesołe!

Bowiem w kilka tygodni po naprawieniu uszkodzenia — dwanaście par z jednej, jedynej kamienicy Nr. 3 stanęło na ślubnym kobiercu...

Bo u nas pękła rura!!!

Jerzy.

KRONIKA



Dziś: Agaty p. m.
Jutro: Tytusa bp. m.

Dziś obowiązują zaciemnienie od g. 18.40 do 7.20

Zgłoszenia do branżowego spisu
abonentów telefonicznych.

Kraków, 5 lutego. Urzędowy spis abonentów telefonicznych na obszarze Gen. Gub. przygotowany na rok bieżący, będzie obejmował również dział branż, gdzie w odpowiednim ugrupowaniu zostaną wymienieni wszyscy abonenci należący do danej branży.

Pomado znajdzie się w tej książce dział, w którym na specjalne życzenie poszczególni abonenci mogą umieścić obszerniejsze informacje, dotyczące swego przedsiębiorstwa. Zainteresowani w tej sprawie winni na drodze korespondencyjnej zgłosić się pod adresem: „Verwaltung des Branchentelefonbuchs, Krakau, Poststrasse 11” i zażądać nadesłania wzorów tekstu i wielkości ogłoszeń. Należy przytem podać swój dokładny adres i numer telefonu.

NADAWANIE TELEGRAMÓW DO GALICJI. Niemiecka Pocztą Wschodnią podaje do wiadomości, że tak, jak i w Generalnym Gubernatorstwie, tak również do i z obszarów Okręgu Galicji, z mocą natychmiastową, można nadawać telegramy z opłaconą odpowiedzią zwrotną.

Koncert Haliny Sembrat.

Kraków, 5 lutego. Jak się dowiadujemy, we środę, dnia 11 lutego, o godz. 19.30 odbędzie się w sali Starożytności koncert słynnej polskiej pianistki Haliny Sembrat, znanej w całej Europie z jej wspaniałej gry i nadzwyczajnych sukcesów.

Wiadomość tę przyjęliśmy z wielkim zainteresowaniem i prawdziwą radością, zwłaszcza, że miłośnicy muzyki pięknej oddawna oczekują solowego występu na większą miarę naszej znakomitej, czołowej pianistki. Bowiem gra Haliny Sembrat, mająca głębokie podejście do sztuki, potrafi istotnie oczarować i przetrząsnąć słuchaczy w świat inny i rozentuzjazmować. Pamiętamy przecież żywcem owoc, jakich artystce nie szczędziła publiczność po jej występie solowym w Filharmonii Krakowskiej.

Program zapowiadany koncertu wypełniają wspaniałe kompozycje, jak: potężna i majestatyczna „Toccata” Bacha C-dur w opracowaniu koncertowym Fr. Busoniego, następnie nastrojowe, pełne wdzięku i romantyzmu „Phantasiestücke” Schumanna, w tem słynne „Aufschwung”. Dalej usłyszymy Karola Szumanowskiego przepiękną Etiudę B-mol oraz dwa mazurki pełne rytmu i finezji. Następnie utwory Szopena: Nocturn G-dur, Etiuda chromatyczna A-mol, dramatyczne i żywiołowe Scherzo H-mol. Na zakończenie brawurowe walec Brahmsa.

Piękny ten program napewno znajdzie wielu wielbicieli i zwolenników.

Bilety do nabycia w kasie Starożytności w niedzielę dn. 8 lutego, w godz. 10-14; oraz w poniedziałek, wtorek i środę od 11-14 i od 16-19; w cenie od 3-15 zł.

(Y) ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH NOCY ŻEŚCIEJSZEJ W KRAKOWIE: Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf-Hitler-Platz 22, tel. 134-07; św. Gertrudy 1, tel. 136-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51; Kazimierza Wielkiego 78, tel. 154-55; Szczepańska 1, tel. 104-02; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Mogilska 16, tel. 175-90; Kalwaryjska 27.

Nowoczesna technika pracy
w rzemiośle.

Kraków, 5 lutego. Sprawa rozwoju rzemiosła w Generalnym Gubernatorstwie należy do najważniejszych zadań, jakim sobie w swoim programie postawił kierownictwo życia gospodarczego na tym obszarze.

Szerokiej rozbudowie szkół zawodowych wszelkiego typu towarzyszy dbałość o to, aby z nich wychodziły pracownicy jak najbardziej przysposobieni do wypełnienia celu, wyznaczonego im w ogólnym programie. Jednocześnie ugruntowują się cechy organizacje rzemieślnicze, skupione przy Grupie Główniej Rzemiosła (Centralna Izba Gospodarcza Zbiórów w Gen. Gub.).

Ostatnio na tym odcinku jest do zanotowania fakt, dotyczący metalowców. Związek Cechów Rzemieślników Metalowców dostarcza fachowych dla nauczycielskich dla kursu metalowców, zorganizowanego w siedzibie Centralnej Izby pod hasłem nowoczesnej techniki pracy w rzemiośle metalowym.

Absolwenci tego kursu utworzą pierwszy zastęp nauczycieli fachowych w tej gałęzi rzemiosła, a także przystąpią do dalszej kadry takich nauczycieli, z których fachowej wiedzy będą mogły korzystać wszystkie tego rodzaju szkoły w Okręgach.

Po rzemiośle metalowców przyjdzie kolej na rękodzielników, dla których surowcem jest drzewo. I tu dążyć się będzie do postępu przez wyrobienie nowoczesnych wyszkolonych nauczycieli dla odpowiednich szkół zawodowych.

Kronika żałobna.

(Y) Kraków, 5 lutego. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: z Pitałow Marja Pitałowa, lat 45, obywatelka Myślenic; Józef Szwarczewski, lat 42, cukiernik; z Bąkowskich Stefania Hogaia Biberstein Parusowska, zm. 27 stycznia w Lublinie; z Balańskich Gizela Bransonowa, lat 29, b. urzędniczka Izby Rzemieślniczej w Krakowie; Antonina Nazarewicz, lat 65; Kazimierz Armatawicz, lat 37, urzędnik prywatny; Marceli Ojczak, lat 72, obywatel m. Krakowa; z Bojdziszskich Konstancja Jalczyńska, lat 68, wdowa; Stanisław Zabiegaj, lat 82, emerytowany woźny; Zofia de Löwenmuth Leo, lat 58, b. urzędniczka pocztowa; Witold Bednarczyk, lat 34, fryzjer.

Znowu katastrofa na szosie.

Piotrków, 5 lutego. Na szosie pod wsią Wola Krzysztoporska miała miejsce katastrofa samochodowa, spowodowana nieprawidłową jazdą furmanki chłopskiej, powozonej przez Antoniego Karasińskiego z Szydłowa.

Samochód osobowy, zderzając w stronę Piotrkowa, wpadł z całym rozpedem na tył wozu, przyczem samochód został poważnie uszkodzony. Furmanka zaś uległa straszkaniu. Kierowca samochodu oraz woznica ponieśli szereg ciężkich obrażeń, niezagrożających jednakowoż życiu. Dochodzenia w toku.

STAN WODY WYNOŚIŁ W DNIU 5 LUTEGO: na Wiśle w Krakowie 238, lód grubości 38 cm, temperatura minus 13; w Szczecinie 328, lód grubości 45 cm, temperatura minus 15; w Sandomierzu 287, lód grubości 37 cm, temperatura minus 14; w Zawichocie 404, lód grubości 32 cm. Na Dunaju w Nowym Sączu 241, lód grubości 39, temperatura minus 10, na Sanie w Przemyślu 196, lód grubości 50 cm, temperatura minus 12.



Im tańsze jest światło
tym więcej można go używać — chroniąc przez to oczy.
Stosujcie wewnątrz matowane
żarówki Osram-D
z podwójną spiralą.
Żarówki 40—150 Dlm są najodpowiedniejsze do codziennego użycia.



Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

o obowiązku składania zeznań podatkowych dla wymiaru podatku obrotowego 1941 i podatku dochodowego 1941.

I. Podatek obrotowy.

1. Obowiązek składania zeznań.

(1) Do składania zeznań podatkowych dla wymiaru podatku obrotowego za rok kalendarzowy 1941 obowiązane są wszystkie osoby fizyczne i prawne, jawne spółki handlowe, spółki komandytowe i spadki wakuujące (nieobjęte), które w roku kalendarzowym 1941 na obszarze Generalnego Gubernatorstwa wykonywały prywatno-prawne świadczenia rzeczy lub usług zawodowo i odpłatnie. Na obszarze, który dopiero na podstawie rozporządzenia w sprawie Administracji Galicji z dnia 1 sierpnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 443) stał się częścią składową Generalnego Gubernatorstwa, obowiązek składania zeznań u podatników, którzy przed dniem 1 lipca 1941 r. podlegali obowiązkowi opłacania podatku obrotowego według prawa sowieckiego, odnosi się odmiennie od zeznań pierwszego tylko do obrotów osiągniętych w czasie od dnia 1 sierpnia do dnia 31 grudnia 1941 r.

(2) Od obowiązku składania zeznań dla podatku obrotowego za rok 1941 zwolnione są osoby, które w roku kalendarzowym 1941 dokonywały wyłącznie obrotów wolnych od podatku w myśl art. 8 ustawy o podatku obrotowym z dnia 4 maja 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 292) w połączeniu z §§ 13—27 rozporządzenia wykonawczego z dnia 19 kwietnia 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 287) chyba że zostają one przez władze podatkowe wezwane do składania zeznań podatkowych. Wezwanie nastąpić może drogą publicznego obwieszczenia. Doreczenie formularzy dla zeznań podatkowych uchodzi za wezwanie do złożenia zeznań podatkowych.

(3) Blizszych informacji co do obowiązku składania zeznań udzielają Inspektorzy Skarbowi i Urzędy Skarbowe.

2. Terminy dla składania zeznań i właściwość miejscowa.

(1) Osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte) oraz spółki komandytowe i spadki wakuujące (nieobjęte) muszą dla każdego oddzielnego zakładu lub każdego przedsiębiorstwa wypełnić zeznanie podatkowe i złożyć je najpóźniej do dnia 1 marca 1942 r. w Urzędzie Skarbowym miejscowo właściwym dla zakładu lub przedsiębiorstwa.

(2) Osoby prawne również muszą wypełnić zeznanie podatkowe dla każdego oddzielnego zakładu lub każdego przedsiębiorstwa, jednak muszą złożyć wszystkie zeznania podatkowe najpóźniej do dnia 1 maja 1942 r. w tym Urzędzie Skarbowym, który jest miejscowo właściwym według ich siedziby.

II. Podatek dochodowy.

(Dział Pierwszy ustawy o podatku dochodowym)

1. Obowiązek składania zeznań.

(1) Do składania zeznań podatkowych dla wymiaru podatku dochodowego za okres wymiarowy 1941 we-

dług dochodu roku kalendarzowego 1941 (roku gospodarczego 1940/41) obowiązane są:

a) wszystkie osoby prawne;
b) osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte), które prowadzące księgi handlowe (albo według kodeksu handlowego albo uproszczone księgi handlowe) lub księgi gospodarcze;

c) osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte), nie prowadzące ani ksiąg handlowych, ani ksiąg gospodarczych, które jednak w roku kalendarzowym 1941 miały obroty lub przychody brutto powyżej 3.000 złotych, przyczem nie uwzględnia się przychodów z pracy niesamodzielnej (poborów, emerytur, wynagrodzeń za pracę najemną). Jeżeli jednak podatnicy ci w roku kalendarzowym mieli wyłącznie dochody z rolnictwa, to są oni obowiązani do składania zeznań podatkowych dla wymiaru podatku dochodowego za okres wymiarowy 1941 tylko wtedy, gdy uprawiają powierzoną rolę na przekraczając 15 ha;

d) osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte), które w myśl lit. b) i c) nie są obowiązane do składania zeznań podatkowych, jednak przez władze skarbową zostają wezwane do składania zeznań podatkowych. Wezwanie nastąpić może drogą publicznego obwieszczenia. Doreczenie formularzy dla zeznań podatkowych uchodzi za wezwanie do złożenia zeznań podatkowych.

(2) Na obszarze, który dopiero na podstawie rozporządzenia w sprawie Administracji Galicji z dnia 1 sierpnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 443) stał się częścią składową Generalnego Gubernatorstwa, obowiązek składania zeznań u podatników, którzy przed dniem 1 lipca 1941 r. podlegali obowiązkowi opłacania podatku dochodowego według prawa sowieckiego, odnosi się tylko do dochodu, osiągniętego w czasie od 1 października do 31 grudnia 1941 r. Jeżeli podatnicy ci prowadzą prawidłowo księgi handlowe lub gospodarcze i mają rok gospodarczy odmienny od roku kalendarzowego, należy podać dochód z zakładu tylko o tyle, o ile został osiągnięty w roku gospodarczym kończącym się pomiędzy dniem 1 października a dniem 31 grudnia 1941 r. w czasie od 1 października do końca roku gospodarczego.

Przykład 1. Podatnik, którego rok gospodarczy biegnie od 1 listopada do 31 października, powinien w zeznaniu dla podatku dochodowego za rok 1941 podać dochód z zakładu jedynie dochód osiągnięty w miesiącu październiku 1941.

Przykład 2. Podatnik ma rok gospodarczy od dnia 1 października do dnia 30 września. Osiągnięty w roku gospodarczym od dnia 1 października 1941 r. do dnia 30 września 1942 r. dochód z zakładu należy podać dopiero w zeznaniu dla podatku dochodowego za rok 1942.

Osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte) oznaczone w ust. 1 lit. c) na obszarze określonym w zdaniu pierwszym niniejszego ustępu powinny złożyć zeznanie dla podatku dochodowego za rok 1941 tylko wtedy, gdy obroty lub przychody brutto osiągnięte w czasie od dnia 1 października 1941 r. do dnia 31 grudnia 1941 r. przy przeliczeniu na kwotę roczną przekroczyły 3.000 złotych.

2. Terminy dla składania zeznań i właściwość miejscowa.

Osoby prawne muszą złożyć zeznanie podatkowe najpóźniej do dnia 1 maja 1942 r. wszyscy inni podatnicy najpóźniej do dnia 1 marca 1942 r. w Urzędzie Skarbowym miejscowo właściwym według siedziby lub miejsca zamieszkania. Dniem miażdżącym jest

siedziby lub miejsca zamieszkania podatnika jest dzień 15 grudnia 1941 r.

III. Podatek dochodowy.

(Dział Drugi ustawy o podatku dochodowym).

1. Obowiązek składania zeznań.

Do składania obliczenia o podatku dochodowym od wynagrodzeń za pracę niesamodzielną obowiązane są osoby, które w roku kalendarzowym 1941:

a) otrzymały wynagrodzenia od więcej niż jednego pracodawcy;

b) otrzymały od jednego pracodawcy dwa lub więcej wynagrodzeń periodycznych lub obok wynagrodzenia periodycznego także wynagrodzenie jednorazowe, o ile łączna suma wynagrodzeń za rok kalendarzowy 1941 przekracza 4.800 złotych. Na obszarze, który dopiero na podstawie rozporządzenia w sprawie Administracji Galicji z dnia 1 sierpnia 1941 r. (Dz. Rozp. GG. str. 443) stał się częścią składową Generalnego Gubernatorstwa, należy złożyć obliczenie, o ile łączna suma wynagrodzeń w czasie od dnia 1 października 1941 r. do dnia 31 grudnia 1941 r. przekracza 1.200 złotych;

c) pobrały wynagrodzenie za pracę ponad 16.000 złotych, jeżeli potrącenie podatku zostało dokonane według prawa niemieckiego; wyłączeni są pracownicy, którzy otrzymali pobory z kas publicznych Rzeszy Niemieckiej — nie Generalnego Gubernatorstwa — (np. delegowani — jeszcze nie przeniesieni urzędnicy).

2. Terminy dla składania obliczeń i właściwość miejscowa.

Obliczenia należy złożyć najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1942 r. w Urzędzie Skarbowym, który był miejscowo właściwym według miejsca zamieszkania w dniu 15 grudnia 1941 r.

3. Obowiązek wpłacania.

Kwotę różnicy pomiędzy podatkiem dochodowym obliczonym a płaconym przez pracodawcę należy wpłacić w dwóch równych ratach najpóźniej dnia 15 kwietnia i dnia 15 października 1942 r. w Kasie właściwego Urzędu Skarbowego.

IV. Formularze.

Dla zeznań podatkowych (patrz pod I. i II.) i obliczeń (patrz pod III.) należy używać urzędowych formularzy, których bezpłatnie udziela Urzędy Skarbowe.

V. Postanowienia karne.

Kto nie składa zeznań podatkowych lub obliczeń w terminie (patrz wyżej) lub podaje w zeznaniach podatkowych lub obliczeniach nieprawdziwe lub niezupełne dane, podlega karze. Wskazuje się na art. 176 i 185 Ordynacji Podatkowej.

VI. Skutki nieterminowego wpłacenia.

Jeżeli podatki nie zostają wpłacone w terminie, ściga się je przymusowo. Oprócz odsetek zwłoki w wysokości 0.75% miesięcznie, pobiera się wówczas jeszcze koszty upomnienia i egzekucyjne.

Krakau, dnia 26 stycznia 1942 r.

Kierownik Głównego Wydziału Finansów

Gen. Gub. Dr. Senkowski.

Koniec Obwieszczeń Urzędowych.

Uwaga!

Z powodu przebudowy aparatury
dźwiękowej, we czwartek dnia
5 lutego b. r. kino zamknięte.

DYREKCJA

Prasę 80-100 ton
o przekładni trybowej
kupi
FABRYKA WAG
J. CAUDR, LUBLIN

Lekarz Alicja Horak
Kraków, ulica św. Marka 18, telefon 20012

unieważnia karte spirytusową. Znalazcę portfela zagubionego dnia 29 stycznia 1942 r. wieczorem na peronie dworca głównego w Krakowie, prosi o zatrzymanie pieniędzy, a zwrot reszty za wynagrodzeniem.

Towary do Lwowa
wysyła regularnie
SAMOCODAMI
Biuro Ekspedycyjno-Transportowe
Władysław Gutowski i Ska
Kraków, Sławkowska 10, Tel. 156-70 i 231-09

